

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSR del. do SO Arkadiusz Rybarczyk

Protokolant: st. prot. sąd. M. K.

przy udziale Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w P. A. O.

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r.

sprawy **R. Z. (1) (Z.)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 246 i art. 251 oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 36 kk - Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. i inne na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt VIII K 1565/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) przyjmuje, iż oba czyny przypisane oskarżonemu w punktach I i II, a opisane w punktach 1 i 2, stanowią przestępstwa z art. 247 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. Nr 63, poz. 424 z 2007 r. z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 4 § 1 kk;
- b) na podstawie art. 247 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu za każdy z tych dwóch czynów powyżej wskazanych karę po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;
- c) w punkcie III, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu powyżej kary pozbawienia wolności za czyny z punktów 1 i 2 łączy i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- d) w punkcie IV, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 3 (trzech) lat próby.

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

4. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i nie wymierza mu opłaty należnej za obie instancje.

A. R. H. B. Z.

UZASADNIENIE

R. Z. (1) został oskarżony o to, że:

1. w bliżej nieustalonej dacie, w okresie pomiędzy 13 lipca 1950 r. a 29 marca 1951 r. w P., będąc funkcjonariuszem śledczym (...), działając w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień znęcał się fizycznie nad pozbawionym wolności członkiem grupy wyznaniowej – (...)S. W. w ten sposób, że uderzał wymienionego po twarzy i zmuszał do wykonywania wyczerpujących ćwiczeń fizycznych, co wypełnia znamiona zbrodni komunistycznej oraz zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiąc wobec osoby postrzeganej jako wroga ideologicznie poważne prześladowanie polegające na naruszeniu prawa do nietykalności cielesnej i prawa do humanitarnego traktowania w trakcie prowadzonego śledztwa, tj. o przestępstwo z art. 246 i art. 251 oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 36 kodeksu karnego – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz.U. z dnia 15 lipca 1932 r.) w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

2. w bliżej nieustalonej dacie, w okresie pomiędzy 13 lipca 1950 r. a 5 maja 1951 r. w P., będąc funkcjonariuszem śledczym (...), działając w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień znęcał się fizycznie nad pozbawionym wolności członkiem grupy wyznaniowej (...)B. J. w ten sposób, że uderzał wymienionego po twarzy i zmuszał do wykonywania wyczerpujących ćwiczeń fizycznych, co wypełnia znamiona zbrodni komunistycznej oraz zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiąc wobec osoby postrzeganej jako wroga ideologicznie poważne prześladowanie polegające na naruszeniu prawa do nietykalności cielesnej i prawa do humanitarnego traktowania w trakcie prowadzonego śledztwa, tj. o przestępstwo z art. 246 i art. 251 oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 36 kodeksu karnego – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz.U. z dnia 15 lipca 1932 r.) w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. wydanym w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt VIII K 1565/13, uznał **oskarżonego R. Z. (1)** za winnego obu przestępstw z art. 246 i art. 251 oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 36 kk z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zw. z art. 4 § 1 kk, popełnionych w sposób powyżej opisany w punktach 1 i 2 i za każde z nich, na podstawie art. 246 kk w zw. z art. 36 kk z 1932 r. wymierzył mu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 31 § 1 i 2 kk z 1932 r. połączył orzeczone wobec oskarżonego w punktach I-II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 61 § 1 i 2 kk z 1932 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 504 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu nieopłaconych nawet w części oraz kwotę 115,92 zł (tytułem zwrotu podatku VAT).

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 624 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego R. Z. (1).

Apelujący zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, gdy tymczasem, zdaniem obrońcy, należało wykluczyć popełnienie przez oskarżonego przestępstwa z art. 246 i art. 251

oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 36 kk z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi w zw. z art. 4 § 1 kk.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Okazała się jednak celowa, gdyż umożliwiła kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji dostrzeżenie z urzędu, że jest on dotknięty uchybieniem natury prawnej. Skutkiem tego ustalenia była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji przypisanych oskarżonemu czynów.

Zanim Sąd odwoławczy przedstawi powody dokonanej zmiany zaskarżonego wyroku, wpierv odniesie się do zarzutów zgłoszonych przez obrońcę, który wywodził, że R. Z. (1) został skazany, mimo że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na przypisanie mu winy. Zaznaczenia wymaga, że potraktowano apelację jako złożoną od całości zapadłego orzeczenia, mimo że obrońca operował określeniami sugerującymi, że oskarżonemu zarzucono i przypisano jeden czyn zabroniony. Z kontekstu środka odwoławczego wynikało bowiem jednoznacznie, że autorowi chodziło o zakwestionowanie całości wyroku uznającego sprawstwo i winę oskarżonego R. Z., czyli w odniesieniu do obu przypisanych mu czynów, w taki sam sposób zakwalifikowanych, a popełnionych na szkodę dwóch różnych osób.

Przystępując do rozważenia twierdzeń apelującego, przypomnieć należy, że winę sprawcy ustalić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia podsądnego, przyznającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do jego czynu. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Należy również wskazać, że dowodzenie pośrednie, czyli dowodzenie w oparciu o dowody pośrednie (poszlaki), to typ rozumowania, w którym rolę szczególną, bo podwójną, odgrywa zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Po pierwsze, zasada ta dotyczy oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto dotyczy ona również dalszego etapu – to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego. W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest jednak możliwe tylko wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak) poza ustaleniem faktu głównego nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wykluczają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń. Do istoty procesu poszlakowego należy to, że żadna z ustalonych w sprawie poszlak oceniana oddzielnie nie ma znaczenia decydującego, lecz dopiero wszystkie poszlaki złączone w logiczną całość prowadzą do bezwzględnego przekonania o winie oskarżonego. W takiej sprawie szczególnego znaczenia nabiera konieczność rozważenia całokształtu materiału dowodowego (art. 410 kpk) i dokonanie ustaleń także co do faktów, które same przez się nie świadczą jednoznacznie o winie oskarżonego, lecz mogą mieć istotne znaczenie w powiązaniu z innymi ustalonymi faktami (por. wyrok SN z 4 lipca 1995r., II KRn 72/95, Lex 162495).

W przedmiotowej sprawie miała oto miejsce taka sytuacja, że do przesądzenia sprawstwa i winy oskarżonego R. Z. (1) doszło właśnie w oparciu o dowody pośrednie.

Analiza zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat przedstawionej w apelacji argumentacji nie dała podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji uchybił regułom wnioskowania poszlakowego. Dowodów na uchybienie im nie dostarczyły i te czynności kontrolne, które zostały podjęte przez Sąd odwoławczy z urzędu.

Uściślając powyższe i przystępując do rozważenia zasadności uwag zaprezentowanych w środku odwoławczym, stwierdzić trzeba, że nieprzesłuchanie w toku przedmiotowego postępowania pokrzywdzonego S. W. nie stanowiło uchybienia proceduralnego. Bezpośrednie zetknięcie się z tą osobą przez organa postępowania karnego było bowiem niemożliwe. Świadka tego nie udało się przecież odnaleźć, i to mimo podjęcia przez organy wymiaru sprawiedliwości stosownych w tym zakresie działań. Jednocześnie zaś, mając do dyspozycji dokumenty wytworzone w toku prowadzonego przeciwko wspomnianemu wyżej mężczyźnie w 1950 r. postępowania karnego, a także materiały z postępowania dyscyplinarnego przeciwko R. Z. (1) wytoczonego niedługo czas później stwierdzono, iż fakt pokrzywdzenia S. W. był bezsporny. W oparciu o całość zebrań w sprawie dowodów stało się również niewątpliwe, że sprawcą tego pokrzywdzenia był właśnie oskarżony R. Z. (1). Z ujawnionych w sprawie dokumentów, przedstawionych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w P. wynika przecież, że podsądny przyznał się w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego do stosowania niedozwolonych metod śledczych, i to nie tylko wobec S. W. ale również wobec B. J.. Ten ostatni z dwójki wymienionych, mimo że nie potrafił w toku przesłuchania rozpoznać na okazanych mu fotografiach wizerunku R. Z. (1), mógł więc także zostać uznany za pokrzywdzonego działaniami podsądnego. Było przy tym szczególnie ważne, że B. J. potwierdził fakt stosowania w stosunku do niego brutalnych metod przesłuchania. Jego zeznania stanowiły więc poszlakę, która istotnie wzmacniała tezy stawiane przez oskarżyciela publicznego. Dopełnieniem powyższych dowodów były protokoły przesłuchań S. W. prowadzonych przez oskarżonego R. Z. (1) oraz sprawozdanie z dnia 7 października 1950 r. z prowadzonych przez oskarżonego spraw przeciwko członkom grupy wyznaniowej Świadków Jehowy, podejrzewanych o działalność szpiegowską (k. 156-158).

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że w toku kontroli odwoławczej nie stwierdzono uchybień Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych elementów materiału dowodowego, a w dalszej perspektywie w zakresie ustaleń co do sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, w pełni uwzględniając w tym bardzo specyficznym procesie, zarówno zasady wiedzy, doświadczenia życiowego oraz reguły prawidłowego rozumowania. Sąd I instancji wystarczająco dokładnie wskazał przy tym jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 kpk. Dzięki temu wywiedzione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są trafne w świetle zasad logiki i nie noszą cech stronniczości. Wyniki kontroli odwoławczej ukazały zatem, że Sąd niższej instancji dochował reguł wniosku poszlakowego. Uwzględnił on bowiem, że poszlaka ma walor dowodowy jedynie wtedy, gdy zostanie ustalona w sposób niewątpliwy. Wykorzystał przy tym wszelkie możliwości procesowe, aby potwierdzić lub wykluczyć określoną tezę dowodową, a tym samym stwierdzić wartość zebranych dowodów pośrednich dla ustalenia faktu głównego. Doprowadził przez to do sytuacji, gdzie możliwym się stało ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego), gdyż pozwalała na to globalna ocena całości materiału dowodowego. Brak było przy tym podstaw do stwierdzenia, że możliwa jest inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych, poszlak, poza ustaleniem faktu głównego.

Stwierdziwszy powyższe, Sąd odwoławczy podzielił wniosek Sądu niższej instancji, że ujawniony materiał dowodowy był odpowiednio bogaty i pozwalał na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu sprawstwa co do obu opisanych w akcie oskarżenia czynów.

Zastrzeżenia Sądu Okręgowego wzbudziła natomiast przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna owych czynów. Analiza rozstrzygnięcia tegoż organu nie pozostawiała wątpliwości, że Sąd niższej instancji dopuścił się w tym zakresie obrazy prawa materialnego. Mianowicie art. 4 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W myśl art. 433 § 1 kpk sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Zgodnie z art. 455 kpk, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, na sądzie odwoławczym ciąży powinność poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku sądu pierwszej instancji. Prawidłowość subsumcji czynu pod właściwy przepis prawa materialnego pozostaje zatem zawsze w zakresie kontroli odwoławczej.

Przystępując do rozważenia zagadnień dotyczących szeroko rozumianej oceny prawnej przypisanych oskarżonemu czynów, trzeba przypomnieć, że czyny te zostały popełnione w czasie, gdy w stosunku do daty wyrokowania obowiązywała inna ustawa karna, statująca odpowiedzialność karną za znęcanie się fizyczne nad osobą pozostającą w przemijającym stosunku zależności od sprawcy oraz zmuszanie przemocą innej osoby do działania lub znoszenia, a to przez sprawcę – urzędnika, który działał na szkodę tej innej osoby i z jej pokrzywdzeniem.

Sąd Okręgowy za prawidłowy uznał wniosek, iż na chwilę popełnienia zarzucanych R. Z. (1) czynów, wypełniały one znamiona przestępstw określonych w art. 246 i art. 251 w zw. z art. 36 Kodeksu karnego z 1932 r. Analiza tych przepisów i porównanie ich z przepisami prawa karnego obowiązującymi do czasu uchwalenia obecnie obowiązującego kodeksu karnego wskazała jednak, że nie są one względniejsze dla oskarżonego, a tylko w takim wypadku należałoby je zastosować w przedmiotowej sprawie.

Dokonując oceny postępowania oskarżonego, uznać należało, że zakwalifikowane one powinny być zostać wedle przepisów obecnie obowiązującego kodeksu karnego, a mianowicie przepisów art. 247 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (Kodeks karny – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.) w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Sąd odwoławczy w myśl art. 4 § 1 kk zastosował przepisy Kodeksu karnego z 1997 r. jako względniejsze dla oskarżonego, gdyż wynikało to z obniżenia dolnego progu zagrożenia ustawowego za przestępstwa z art. 247 § 1 kk w stosunku do ich odpowiednika z Kodeksu karnego z 1932 r. (por. wyrok SA w Rzeszowie z 5 listopada 1998 r., II AKa 72/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999/7-8/32). Przy czym, to ten właśnie przepis stanowił podstawę wymiaru kary w przyjętej kumulatywnej kwalifikacji, o której będzie jeszcze za chwilę mowa. Uwzględnić bowiem należało, że rozważając problem „względności ustawy” w znaczeniu użytym w art. 4 § 1 kk trzeba mieć na uwadze okoliczności konkretnej sprawy (konkretnego czynu i jego sprawcy) i odnieść je nie tylko do ustawowego zagrożenia, określającego granice w jakich sąd może orzec karę, ale również do ustawowych zasad wymiaru kary oraz ewentualnych innych karnoprawnych konsekwencji skazania. Nie chodzi bowiem o ustawę abstrakcyjnie względniejszą, lecz - jak mówi art. 4 § 1 kk - względniejszą dla sprawcy (por. wyrok SA w Katowicach z 23 grudnia 1998 r., II AKa 228/98, OSA 1999/4/26).

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że skoro okoliczności czynów przypisanych warunkowały przypisanie sprawcy kary w dolnym zakresie zagrożenia karą, to uwzględnić należało, że art. 39 § 1 kk z 1932 r. przewidywał, że karą więzienia trwa najmniej 6 miesięcy. Wedle więc art. 246 kk z 1932 r., który został przez Sąd Rejonowy przyjęty za podstawę wymiaru kary, sprawca fizycznego lub moralnego znęcania się nad pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy osobą nieletnią poniżej lat 17 lub bezradną podlegał karze więzienia od 6 miesięcy do lat 5. Natomiast przepis art. 247 § 1 kk z 1997 r., który stał się ostatecznie podstawą wymiaru kary w zw. z art. 11 § 3 kk, przewiduje za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą prawnie pozbawioną wolności, karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jednocześnie stwierdzić należało, że przestępstwo z art. 247 § 1 kodeksu karnego zostało wyłączone z zakresu zastosowania ustawy o amnestii z 1989 r. na mocy jej art. 7 ust. 2 (a ściślej, wskazany tam wcześniejszy jego odpowiednik z art. 184 dkk).

W związku z powyższym nie sposób było zaakceptować stanowiska Sądu Rejonowego, który zdecydował się na zastosowanie przepisów prawa materialnego obowiązujących w czasie czynów oskarżonego. A to tym bardziej, że Sąd ten w ogóle nie przedstawił argumentów, które zadecydowały o uznaniu ich względności (art. 4 § 1 kk). O małej dojrzałości decyzji organu niższej instancji orzekającego co do kwalifikacji prawnej świadczyło też wymierzenie oskarżonemu rodzaju kary nie odpowiadającego temu przewidzianemu w art. 246 Kodeksu karnego z 1932 r., a mianowicie kary pozbawienia wolności, zamiast kary więzienia.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że nie ma podstaw do ujęcia w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu przepisu art. 231 § 1 kk, który stanowi współczesny odpowiednik art. 286 § Kodeksu karnego z 1932 r. Przyjęte przez Sąd niższej instancji ustalenia faktyczne, które znalazły odzwierciedlenie w opisie zachowań R. Z. (1) objętych wyrokiem, nie ujmowały bowiem wszystkich elementów składających się na znamiona penalizowanego tym przepisem typu czynu zabronionego. Mianowicie wskazań, że wymieniony jako sprawca przekroczył określone

uprawnienia lub nie dopełnił określonych obowiązków, oraz że działał na szkodę oznaczonego interesu publicznego lub prywatnego. Podkreślić przy tym należy, że to właśnie treść wyroku, a nie jego uzasadnienie bądź materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wskazuje na to jaki czyn został oskarżonemu przypisany, a więc za winnego popełnienia jakiego czynu został uznany (por. wyrok SA w Katowicach z 26 marca 2009 r., II AKa 49/09, LEX 512319, wyrok SN z 23 czerwca 2010 r., III KK 373/09, LEX nr 598844). Zaznaczyć również trzeba, że kierunek rozpoznawanej apelacji blokował możliwość wzbogacenia wyroku o brakujące elementy opisu czynu.

Sąd II instancji zdecydował się natomiast ująć w kwalifikacji przypisanych czynów każdorazowo art. 191 § 1 kk, który stanowi odpowiednik art. 251 Kodeksu karnego z 1932 r. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przypisane oskarżonemu zachowania obejmowały elementy składające się na znamiona tego typu czynu zabronionego. W konsekwencji, koniecznym zabiegiem było przywołanie art. 11 § 2 kk, stanowiącego o kumulatywnej kwalifikacji (odpowiednik art. 36 Kodeksu karnego z 1932 r.). Wedle tego przepisu, jeśli jeden czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej (w tym przypadku z art. 247 § 1 kk i art. 191 § 1 kk), zasadą jest skazanie za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Sąd Okręgowy podzielił już w całości te twierdzenia Sądu Rejonowego, które dotyczyły zasadności ujęcia w kwalifikacji art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Również w ocenie Sądu II instancji nie ulegało bowiem wątpliwości, iż R. Z. (1) w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów był funkcjonariuszem państwa komunistycznego w rozumieniu powyżej przytoczonego przepisu - oskarżony był bowiem funkcjonariuszem (...) w P., to jest funkcjonariuszem publicznym, a nadto był osobą szczególnie odpowiedzialną za ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego. Przypisane oskarżonemu czyny stanowiły przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia i popełnione zostały w latach 1950-1951, a więc w okresie zawierającym się w okresie wskazanym w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nadto czyny oskarżonego polegały na naruszaniu praw człowieka. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż czyny oskarżonego stanowią zbrodnie komunistyczne.

Miał także rację oskarżyciel publiczny wskazując, iż czyny oskarżonego należało zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości, które zgodnie z art. 3 powołanej wyżej ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r., stanowią poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane. Działania oskarżonego na szkodę pokrzywdzonych związane były z ich przesłuchiwaniami w charakterze osób podejrzanych o „przestępczą działalność” związaną ściśle z przynależeniem przez nich do grupy wyznaniowej (...). W konsekwencji więc prześladowania, jakim pokrzywdzeni zostali poddani związane były z ich przynależnością do grupy religijnej.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, iż orzekając w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie właściwej kwalifikacji prawnej. W tej sytuacji, Sąd II instancji zobligowany był do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oba czyny przypisane oskarżonemu w punktach I i II, a opisane w punktach 1 i 2, stanowią przestępstwa z art. 247 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. Nr 63, poz. 424 z 2007 r. z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 4 § 1 kk (pkt 1 a sentencji wyroku).

Konsekwencją dokonanej modyfikacji kwalifikacji prawnej było ponowne rozważenie kwestii wymiaru kary dla oskarżonego, orzeczonej konsekwentnie według obowiązującego obecnie Kodeksu karnego z 1997 r.

Przyjmując powyższe, jak również uwzględniając okoliczności wpływające na sądowy wymiar kary, wskazane już przez Sąd I instancji a zachowujące wciąż swą aktualność, Sąd Okręgowy wymierzył R. Z. (1) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 b sentencji). W ocenie Sądu II instancji kary te i ich wysokość oddają należycie stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu oraz stopień jego zawinienia, dając podstawy

by przyjmować, że będą one odebrana tak przez sprawcę, jak i opinię publiczną, jako adekwatna dolegliwość za popełnione przestępstwa. Natomiast eliminacja art. 286 § 1 kk z 1932 r. z kwalifikacji prawnej czynów nie pociągnęła za sobą praktycznie żadnych wyraźnych zmian w zakresie odpowiedzialności oskarżonego. Stało się tak dlatego, że opis czynów podsądnego pozbawiony był de facto znamion statuujących ten występki, a także nie były one eksponowane przez Sąd Rejonowy wśród okoliczności mających wpływ na wymiar sankcji.

Zgodnie z przepisami art. 85 i 86 § 1 kk, wobec oskarżonego wystąpiły przesłanki do połączenia orzeczonych kar pozbawienia wolności i wymierzenia mu kary łącznej. Ustalając wymiar kary łącznej, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż pomiędzy czynami oskarżonego zachodzi bliski związek przedmiotowo-podmiotowy. Obu czynów oskarżony dopuścił się mniej więcej w tym samym czasie, z winy umyślnej i oba skierowane były przeciwko tym samym dobrom prawnym. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd II instancji uznał za stosowne orzeczenie kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, a zatem na tym samym pułapie co kara łączna orzeczona przez Sąd I instancji (punkt 1 c sentencji).

Wymierzając tę karę, jednocześnie w pełni należało podzielić pogląd Sądu Rejonowego o zaistnieniu podstawy do ustalenia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. W związku z tym możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej łącznej kary pozbawienia wolności. Trafnie wywodził Sąd Rejonowy, że kara wymierzona w niniejszym postępowaniu dotyczy czynu popełnionego 60 lat temu, kiedy oskarżony był młodym człowiekiem i jego system wartości i poszanowanie prawa mogło być zupełnie inne, niż obecnie. Nie bez znaczenia była również okoliczność, iż oskarżony jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, mającą problemy z poruszaniem się, co uzasadnia przekonanie, iż pomimo niewykonania kary, nie popełni on ponownie przestępstwa. W takim wypadku zastosowanie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie byłoby właściwe zarówno z punktu widzenia prewencji szczególnej, jak i indywidualnej. W ocenie Sądu odwoławczego został zatem spełniony warunek z art. 69 § 1 kk, a mianowicie, że mimo niewykonania kary jej cele wobec sprawcy zostaną osiągnięte. Ustalony został przy tym trzyletni okres próby jako stosowny probierz prawidłowości przyszłego postępowania oskarżonego (punkt 1 d sentencji).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, nie znajdując podstaw do ingerencji w zawarte tam rozstrzygnięcia (punkt 2 sentencji).

W punkcie 3 Sąd odwoławczy zdecydował natomiast o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie § 2 pkt 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 tj.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 Sąd II instancji orzekł zaś o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanović tak należało, gdyż R. Z. (1) nie posiada znaczącego majątku, jest osobą w podeszłym wieku o złym stanie zdrowia. Uznać zatem należało, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

A. R. H. B. Z.